

Sygn. akt II CSK 379/10

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku B. M.

przy uczestnictwie Z. B., J. B.

i K. B.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2011 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 marca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. oddalił apelacje uczestników Z. B., J. B. i K. B. od postanowienia Sądu Rejonowego w T. z dnia 21 maja 2009 r., którym stwierdzono, że spadek po E. B., zmarłym w dniu 26 marca 2007 r., nabyła na podstawie testamentu ustnego z dnia 23 marca 2007 r. w całości jego córka B. M.

Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Spadkodawca E. B. był wdowcem, mieszkał sam w I., miał czworo dzieci, córkę B. M. i synów Z., J. i K. B. W tej samej miejscowości mieszkali, samodzielni już synowie, z którymi nie miał poprawnych kontaktów. Bliskie stosunki utrzymywał z córką. Z uwagi na pogorszenie się stanu zdrowia E. B. skierowany został do szpitala w T., dokąd udał się w dniu 20 lutego 2007 r. pod opieką wnioskodawczyni. Umieszczony został na oddziale wewnętrznym, w dwuosobowej sali. Początkowo poruszał się samodzielnie, poddawał się badaniom, przyjmował leki, mimo to, wdrożone leczenie nie przyniosło poprawy stanu zdrowia. Wyniki były podstawą stwierdzenia, że cierpi na białaczkę szpikową. Pogarszający się stan zdrowia powodował osłabienie i niemożność samodzielnego poruszania się, a także konieczność korzystania z pomocy innych osób. E. B. zdawał sobie sprawę z tego, że jego schorzenie jest poważne, wypytywał lekarza M. K. o chorobę, jej zaawansowanie, proces leczenia i perspektywy. Lekarze zdecydowali o potrzebie przeprowadzenia konsultacji w szpitalu w K. Opiekę nad spadkodawcą sprawowała córka, odwiedzała go nawet dwa razy dziennie, wykonywała również wszystkie zabiegi higieniczne. Po pewnym czasie poinformowała braci, że ojciec przebywa w szpitalu, co spowodowało, że po dwóch tygodniach odwiedził go syn K., a pozostali synowie w ostatnich dniach życia. W dniu 23 marca 2007 r., w godzinach popołudniowych spadkodawcę odwiedzili koledzy S. B. i Z. D., którzy zorientowali się, że stan E. B. jest poważny, poinformował ich, że ma „wściekłą krew”, może zdarzyć się, że nie wyjdzie ze szpitala. Po około 20 minutach przyszedł K. Ś. i wtedy S. B. i Z. D. zamierzali wyjść, ale spadkodawca poprosił, żeby zostali jeszcze chwilę, oświadczając, że chciałby im coś przekazać. Następnie wobec

wszystkich trzech powiedział, że gdyby nie wyszedł ze szpitala, to chce, żeby wszystko, co ma otrzymała córka. Wszyscy zrozumieli treść jego wypowiedzi, nie zadawali żadnych pytań, po czym S. B. i Z. D. wyszli, a K. Ś. pozostał z chorym. Po południu przyszła do spadkodawcy córka, której powiedział on, że odwiedzili go koledzy, wspomniał, że był S. i wobec nich oznajmił swoją wolę przekazania jej wszystkiego co posiada. Wnioskodawczyni była wzruszona, nie wypytywała o szczegóły. Kolejne dni przyniosły pogorszenie zdrowia, spadkodawca był bardzo słaby, nie chciał rozmawiać. Zaplanowana konsultacja nie została przeprowadzona, ponieważ E. B. zmarł w dniu 26 marca 2007 r. Organizacją pogrzebu zajęła się wnioskodawczyni, brali w nim także udział S. B. i K. Ś., a w styku tylko drugi z nich. Nie rozmawiano na temat testamentu. W późniejszym czasie wnioskodawczyni skontaktowała się ze świadkiem S. B., który potwierdził, że spadkodawca w jego obecności i pozostałych dwóch osób oznajmił ostatnią wolę, poinformował ją kim były te osoby. Z każdą z nich wnioskodawczyni przeprowadziła rozmowę i każda potwierdziła, że miała miejsce taka sytuacja, jak też wyraziła wolę spisania wypowiedzi zmarłego. W lipcu ponownie zwróciła się do S. B., tym razem z prośbą o spisanie treści woli ojca. Zięc tego świadka M. J., w jego obecności i wnioskodawczyni, napisał to, co podyktował mu świadek i po podpisaniu tekstu, świadek przekazał oświadczenie wnioskodawczyni. Następnie udała się ona do pozostałych osób, które również podpisali sporządzone przez M. J. oświadczenie. Tak sporządzony testament wnioskodawczyni złożyła w Sądzie, a następnie na rozprawie oświadczyła, że spadek przyjmuje wprost. Uczestnicy odwiedzali świadków tego testamentu, wypytyując o szczegóły. Toczyło się postępowanie w prokuraturze w sprawie użycia przez funkcjonariusza policji – K. B. - gróźb bezprawnych wobec świadków S. B. i K. Ś.

Sąd Okręgowy podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. Ś., syna K. Ś., złożonych już po jego śmierci. Stwierdził, że nie miał znaczenia prawnego fragment zeznania S. B., że spadkodawca nie powiedział zebrany, że będą świadkami i on nie zdawał sobie sprawy z tego, że jest świadkiem testamentu, skoro wysłuchał ostatniej jego woli i w pełni ją zrozumiał. Aktywna rola wnioskodawczyni w doprowadzeniu do spisania ostatniej woli spadkodawcy nie

dawała podstaw do przyjęcia, że współtworzyła ona treść tego dokumentu. Stan zdrowia spadkodawcy uzasadniał sporządzenie testamentu w takiej formie, ponieważ obawa rychłej śmierci istniała zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie. Spełnione zostały przesłanki przewidziane art. 952 § 2 k.c. Nie doszło również do naruszenia art. 957 § 1 k.c.

Uczestnicy oparli skargę kasacyjną na obu podstawach objętych art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie przepisów postępowania łączy z art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c., które polega na oparciu orzeczenia na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, na dowolnej ocenie dowodów, w tym także zeznań świadka T. Ś., na pominięciu istotnej części materiału dowodowego, na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych oraz wadliwym sporządzeniu uzasadnienia. W odniesieniu do podstawy obejmującej naruszenie prawa materialnego wskazali, że naruszenie dotyczy art. 952 § 1 i 2 k.c. oraz art. 957 § 1 k.c. Skarżący domagali się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu kasacyjnym wyłączona została możliwość rozstrzygnięcia sporów o ocenę dowodów oraz o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., a związanie to ma bezwzględny charakter. Skarżący nie może zatem podnosić w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących wadliwości ustalonej w zaskarżonym orzeczeniu podstawy faktycznej oraz kwestionujących ocenę wiarygodności i mocy dowodów, na których została ona oparta. Nie można dążyć do podważenia istnienia logicznej łączności między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie faktami, zwłaszcza poprzez przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie wymienia przepisów, których naruszenie, z uwagi na wprowadzony zakaz, nie może być przedmiotem kontroli kasacyjnej. Jednolicie przyjęto w judykaturze, że przepis ten dotyczy art. 233 § 1 k.p.c., który wprost obejmuje kryteria oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC

2006/4/76; z dnia 24 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, niepubl.; z 10 czerwca 2010 r., I PK 52/10, niepubl.; postanowienia z dnia 15 maja 2009 r., III CSK 338/08, niepubl.; z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/08, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu wywody podważające dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów, zwłaszcza że oparte zostały na przedstawieniu własnej wersji stanu faktycznego. Mimo objęcia zarzutem naruszenia przepisów postępowania także art. 382 k.p.c., polegającego na pominięciu przez Sąd Okręgowy istotnej części materiału dowodowego, skarżący nie wskazali jakiego materiału Sąd ten nie objął swymi rozważaniami. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej wynika natomiast, że upatrują tego naruszenia w uznaniu za niewiarygodne zeznań wymienionych świadków. Nie może to stanowić uzasadnienia podstawy kasacyjnej, ponieważ naruszenie art. 382 k.p.c. mogłoby mieć miejsce i wpływ na wynik sprawy, jedynie wówczas, gdyby Sąd drugiej instancji pominął część materiału dowodowego - własnego lub przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji – i oparł orzeczenie tylko na jednym albo drugim materiale (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 124/09, niepubl.; z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000/1/17 i wyrok z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 326/09, niepubl.). Skonstruowanie zaś zarzutu wypełniającego drugą z podstaw skargi kasacyjnej, objętą art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jako naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. było niedopuszczalne, wobec wyłączenia takiej możliwości przez art. 398³ § 3 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi tylko wówczas, gdy uzasadnienie sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów, bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу tego sądu i nie pozwala na kontrolę kasacyjną zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2010r., II PK 302/09, niepubl.; z dnia 9 czerwca 2009 r., II CSK 49/09, niepubl. i postanowienie z dnia 21 stycznia 2010 r., I CSK 209/09, niepubl.). Nie spełnia tych warunków stanowisko skarżących, którzy również poprzez kwestionowanie prawidłowości zastosowania tego przepisu dążą do podważenia oceny dowodów. Do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji przepis art. 328 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie, zgodnie z art. 391

§ 1 k.p.c., a zatem nie musi ono zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Jeśli rozpoznanie sprawy na nowo, w granicach apelacji, nie daje podstaw do zmiany dokonanych ustaleń faktycznych, to sąd drugiej instancji może oprzeć orzeczenie na podzielonych i przyjętych za własne ustalenia sądu pierwszej instancji. W razie uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy i stwierdzenia, że łączna ocena dowodów zgromadzonych w obu postępowaniach nie daje podstaw do zmiany stanu faktycznego sprawy, to za wystarczające uznać można, w okolicznościach konkretnej sprawy, podanie przyczyn, które do takiego wniosku doprowadziły. Nie zwalnia to jednak sądu odwoławczego od objęcia uzasadnieniem takich wymogów, na które wskazuje zakres rozpoznania sprawy i zarzuty apelacyjne. Sporządzone w rozpoznawanej sprawie uzasadnienie Sądu drugiej instancji spełnia wskazane wymogi i poddaje się kontroli kasacyjnej. Zastrzeżenia skarżących dotyczące nienależytego rozpoznania ich zarzutów apelacyjnych nie zostały skonkretyzowane, jak też powiązane z naruszeniem właściwego przepisu postępowania, a wraz z pozostałymi zarzutami dążą do skłonienia do odmiennej oceny dowodów.

Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wadliwie zostały sformułowane, ponieważ nie określają postaci zarzucanego naruszenia, jak też nie podają na czym ono polega. Uzasadnienie skargi kasacyjnej wskazuje, że błędna wykładnia art. 952 § 1 i 2 k.c. doprowadziła do nietrafnego przyjęcia, że Z. D., S. B. i K. Ś. byli świadkami testamentu, zaś art. 957 § 1 k.c., że wnioskodawczyni, będąc osobą, na której korzyść wskazuje treść pisma potraktowanego jako testament, mogła podjąć działania zmierzające do spisania woli spadkodawcy. Przepis art. 952 § 1 i 2 k.c. określa formalne wymogi, które muszą być spełnione dla przyjęcia, że doszło do skutecznego wyrażenia ostatniej woli przez spadkodawcę i jej pisemnego utrwalenia. Wymienione zostały w § 1 tego uregulowania trzy niezależne od siebie sytuacje, których powstanie dopuszcza możliwość odstąpienia od sporządzenia testamentu w zwykłej formie (art. 949 do art. 951 k.c.). Może do tego dojść w razie zaistnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy, powstania szczególnych okoliczności uniemożliwiających zachowanie zwykłej formy testamentu lub powstania szczególnych okoliczności,

które bardzo utrudniały dochowanie zwykłej formy. Pierwsza z nich w niekwestionowany już sposób miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Pozostałe wymogi obejmują jednoznaczne, świadome i celowe działanie testatora, wskazujące na determinację rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Na przejawy tej woli składa się wybór co najmniej trzech osób, którym zamierza ją przekazać, skierowanie wprost do nich, w jednoczesnej ich obecności oświadczenia, w sposób zezwalający im na zrozumienie, że ma ono charakter rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, o którego treści powinni zaświadczyć. Takiemu działaniu testatora odpowiada zachowanie świadków, którzy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że testator ma wolę, jasno i jednoznacznie wyrażoną, dokonania rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, którą im przekazuje celem przyszłego zaświadczenia, że do tego doszło, na co wyrazili zgodę. Nie zostały wymienione w tym uregulowaniu żadne kwalifikacje, które powinny spełniać osoby, do których spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, a oni je przyjmują i nie zachodzi żadna z przyczyn niezdolności do bycia świadkiem, objętych art. 956 i art. 957 § 1 k.c. Treść art. 952 § 1 k.c. wskazuje, że świadkiem testamentu może być osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, świadoma swej roli, rozumie treść woli spadkodawcy i jest gotowa do jej spełnienia. Świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu wyznacza skoncentrowanie uwagi przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę, odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia. Nie został przewidziany warunek, że świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też przypadkowo, znalazła się w obecności spadkodawcy. Osoba taka staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swego rozporządzenia. Na takie określenie warunków, jakim odpowiadać powinna osoba będąca świadkiem sporządzenia testamentu ustnego, wskazuje utrwalone orzecznictwo (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, OSNCP 1982/5-6/91; z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00, niepubl.; z dnia 14 lipca 2005 r. III CK 688/04, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09, niepubl.; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, niepubl.),

które znajduje również zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Takie też prawidłowe stanowisko zajął Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu. Nie ma podstaw do podzielenia zastrzeżeń skarżących, że wymogom powyższym nie odpowiada S. B., skoro z jego zeznań wynika, że słyszał i zrozumiał treść oświadczenia spadkodawcy, który w celu przekazania go poprosił, żeby pozostali wraz z Z. D. w towarzystwie K. Ś. i skierował go także do niego, na wypadek, gdyby nie wyszedł ze szpitala i celem przekazania go. Nie ma znaczenia, że nie traktował siebie jako świadka, czy też, że spadkodawca nie użył zwrotu "świadek".

Przewidziane w art. 952 § 2 k.c. utrwalenie treści testamentu ustnego obejmuje w pierwszej kolejności spisanie treści oświadczenia spadkodawcy przez jednego ze świadków lub osobę trzecią. Ugruntowany został w orzecznictwie pogląd, że pojęcie „osoba trzecia „użyte w art. 952 § 2 k.c. nie obejmuje osób zainteresowanych treścią rozrządzeń spadkodawcy, do których zaliczane są osoby wymienione w art. 957 § 1 k.c. z uwagi na podobieństwo ich sytuacji z sytuacją świadka testamentu ustnego. Do ich grona należą osoby, dla których przewidziana została w testamencie jakakolwiek korzyść, jej małżonek, krewny lub powinowaty pierwszego i drugiego stopnia oraz pozostające z nią w stosunku przysposobienia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., II CZP 54/01, OSNC 2002/7-8/84; postanowienia z dnia 10 maja 2002 r., IV CKN 1044/00, OSNC 2003/7-8/107; z dnia 15 grudnia 2005 r., II CSK 8/05, niepubl.). Pogląd ten podziela również Sąd Najwyższy w rozpoznawanej sprawie. Zarzut, że wnioskodawczynie dyktowała treść oświadczenia spadkodawcy spisującemu je świadkowi M. J. nie znajduje potwierdzenia w wiążących, na obecnym etapie postępowania, ustaleniach Sądu Okręgowego, zaś obecność jej przy tej czynności nie miała prawnego znaczenia. Utrwalenie treści ustnego oświadczenia testatora jest konieczne dla urzeczywistnienia jego woli, obejmującej ukształtowanie porządku dziedziczenia, a spisane zgodnie z wymogami z art. 952 § 2 k.c., stanowi dokument prywatny. Zrozumiałe było zatem podjęcie przez wnioskodawczynię działań zmierzających do uzyskania potwierdzenia przez osoby, wobec których spadkodawca oświadczył, komu, na wypadek jego śmierci, przypadnie jego majątek, zwłaszcza że i ją o treści tej woli poinformował. Nie można podzielić stanowiska skarżących, że aktywność jej wykazuje podobieństwo

do sytuacji świadka testamentu ustnego, a zatem powinna podlegać ograniczeniom przewidzianym art. 957 § 1 k.c. Przepisy regulujące problematykę wymogów sporządzania i utrwalania treści testamentu ustnego powinny być ściśle interpretowane z uwagi na szczególny charakter tej formy testamentu i gwarancje określenia rzeczywistej woli testatora. Odnosi się to jednak do określonych zdarzeń, które prowadzą do wywołania zamierzonego skutku prawnego, którym jest wyrażony przez testatora porządek dziedziczenia. Brak jednak uzasadnienia dla założenia, że te wymagania odnieść również należy do starań o spisanie przez świadków treści testamentu, których nie powinna podejmować wnioskodawczyni, jako wyznaczony spadkobierca. Nie przemawia za nim ani przytoczona wykładnia wymienionych przepisów ani dążenie do zapewnienia, że utrwalone oświadczenie odpowiadać będzie woli testatora. Inicjatywa wnioskodawczyni nie miała wpływu na treść sporządzonego dokumentu, potwierdzoną następnie toku postępowania dowodowego.

Z powyższych względów pozbawiona uzasadnionych podstaw skarga kasacyjna została oddalona w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.